CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 42 (7971) Sobota, dnia 21 lutego 1925 r. Rok XXXIII

Podłoże konfliktu grecko-tureckiego.

Po jakiej stronie są sympatje Polski?

Groźba nowej zawieruchy wojennej na Bałkanie została chwilowo usunięta. Sprawa wydalenia patrjarchy greckiego z Konstantynopola, która w Grecji wzbudziła znowu wojenne zapały i która zrazu zdawała się być zarzewiem wojny grecko-tureckiej, — została przekazaną Lidze Narodów. Trudno dziś przewidzieć jaki będzie wyrok tej międzynarodowej instancji ku utrzymaniu pokoju i czy wyrok ten zadowoli obydwie strony, tak blisko już będące działań wojennych. Ponieważ sprawa ostatniego zatargu grecko-tureckiego wejdzie niewątpliwie raz jeszcze na powierzchnię zainteresowania politycznej Europy a tem samem i Polski, warto się zastanowić co jest właściwie istotą ciągłych zatargów między temi dwoma państwami.

Potężną, choć zakulisową rolę odgrywa w całej sprawie Anglja, która dąży do całkowitego opanowania politycznego i ekonomicznego Bliskiego Wschodu, pragnie zniszczenia Turcji. Już w czasie zawierań traktatów pokojowych po ostatniej wojnie światowej, uwidoczniło się to dążenie Anglji, która na konferencji pokojowej między koalicją a Turcją usiłowała za wszelką cenę położyć koniec istnienia niepodległego państwa tureckiego. Podług dotyczącego traktatu sewrskiego, Turcja miała być zredukowaną do małego terytorjum w Azji Mniejszej.

Że tak się nie stało, Turcja zawdzięczać może swemu dzisiejszemu prezydentowi Mustafie Kemalowi Paszy, który zaprotestował przeciw temu traktatowi, zwołał rząd narodowy do Angory i wypowiedział Anglji wzgl. koalicji walkę na śmierć i życie. Kemal Pasza ufał wówczas w pomoc Francji, której mądra polityka nie dążyła bynajmniej do zniszczenia Turcji.

Anglja, nie chcąc wysyłać własnych wojsk przeciwko „rewoltantom" i „bandytom" jak nazywała tworzącą się armję kemalistyczną, gdyż jak zresztą cała koalicja, dosyć miała wojny, skłoniła do tego Grecję, wyzyskując jej manję wielkości. Śniło się bowiem ówczesnemu premjerowi Venizelosowi o wskrzeszeniu starożytnej Hellady (Grecji), która obejmować miała również Macedonję, Thrację, Konstantynopol, Małą Azję i część wybrzeża Morza Czarnego. Mając zbyt daleko idące przyrzeczenia Lloyd George'a, Grecja rzuciła się zbrojnie na Turcję, korzystając z jej chwilowego wycieńczenia..

Niebywała dzielność i odporność armji tureckiej i umiejętne zabiegi dyplomatyczne Kemala Paszy sprawiły, że walka z najeźdcą greckim w Małej Azji, która trwała blisko cztery lata do roku 1922, skończyła się jak wiadomo wspaniałem zwycięstwem Turków. Na konferencji pokojowej w Lozannie, na której Turcja odniosła zupełne zwycięstwo dyplomatyczne, unicestwione zostały wrogie dążenia Anglji i Turcja odzyskała utracone poprzednim traktatem w Sevre obszary, odstępując jedynie terytorja, nie mające większości ludności tureckiej. Obecnie, Turcja wydalając patrjarchę greckiego, który był poniekąd uosobieniem wpływów greckich w państwie tureckiem postąpiła właśnie według traktatu, zawartego w Lozannie. a przewidującego wydalenie nie urodzonych wzgl. zamieszkałych w Turcji po roku 1918 Greków.

Jeżeli więc Grecja tak skwapliwie skorzystała z tej okazji i z tak wielkim tupetem zaczęła się przygotowywać do nowej wojny z Turcją, to zawdzięczać należy jedynie temu, że czuje poza swemi plecami potężną Anglję, pragnącą zniszczenia Turcji, a pozatem spodziewa się pomocy sprzyjających jej niektórych państw bałkańskich.

Właściwą zatem istotą uniknionej na razie nowej wojny grecko-tureckiej jest z jednej strony mocarstwowy interes Anglji na Bliskim Wschodzie a tem samem dążenie do zniszczenia Turcji, a przynajmniej do jak największego jej osłabienia, a z drugiej strony rozbudzone przez Anglję aspiracje narodowe Greków, w kierunku stworzenia Wielkiej Grecji kosztem obszarów tureckich.

Polska nie bezpośrednio zainteresowa w zatargu grecko-tureckim, którym odtąd zajmować się będzie Liga Narodów, ale wierna sojuszniczka Turcji stoi sercem po jej stronie, uznając słuszność postępków tureckich. Nietylko jednak uczucie, ale i rozum polityczny nakazuje nam zwrócić sympatje nasze ku Turcji, która rycerskim zapałem porwana przez lat 150 jedyna w Europie nie uznała rozbiorów Polski. Dzisiejsza. Turcja jest bowiem nietylko sojuszniczką naszą na wypadek wojny z Rosją, ale doskonałym terenem dla rozwinięcia polskiej ekspanzji handlowej na Bliskim Wschodzie, a tem samem dla powiększenia potęgi mocarstwowej Polski. Wielka i silna Turcja wchodzi w orbitę naszych najżywotniejszych interesów politycznych i gospodarczych.

Dlatego też wszelkie wysiłki Turcji z którą jesteśmy związani traktatem „wieczystej przyjaźni" w kierunku oswobodzenia się z pod wpływów obcych i wrogich, cały naród polski śledzi i śledzić będzie z zainteresowaniem i głęboką sympatją o historycznej już tradycji.

TELEGRAMY.

Warunki pożyczki amerykańskiej są już znane.

WARSZAWA, 20. Ze źródeł urzędowych dowiadujemy się następujących szczegółów o warunkach otrzymanej przez Polskę pożyczki amerykańskiej.

Z konsorcjum amerykańskiem Dilon Read et Co. został podpisany kontrakt na pożyczkę 50 miljonów dolarów. Realizacja będzie odbywała się w 2 ratach. Subskrypcja pierwszej raty 35 miljonów po kursie 95 za 100), ogłoszona w poniedziałek, została całkowicie pokryta. Giełda nowojorska notuje už pożyczkę polską po 95 i pół.

Subskrypcja na drugą ratę — 15 miljonów zostanie ogłoszona w porozumieniu z Rządem polskim nie później, niż do dnia 1 sierpnia b.r.

Rząd polski wypuści obligacje, które będą amortyzowane w terminach półrocznych w ciągu 25 lat. Oprocentowanie obligacji wynosi 8 do stu.

Jutro rząd wnosi do Sejmu projekt ustawy o pożyczce amerykańskiej i z chwilą jej ratyfikowania Polska otrzyma natychmiast 35 miljonów dolarów.

Ciężka choroba króla angielskidgo.

BERLIN, 20. Według doniesień dzienników z Londynu, stan zdrowia króla pogorszył się. Król oprócz bronchitu ma również i zapalenie płuc. Książe Walji, który bawił obecnie w Szkocji na polowaniu, został wezwany telegraficznie do powrotu.

Cwiczenia rezerwistów rocz. 1899 i 1900

WARSZAWA 20. W roku bieżącym w terminie od kwietnia do września odbędą się ćwiczenia rezerwistów rocznika 1900 i 1899 kategorji „A" Powiatowe Komendy Uzupełnień wzywają wszystkich rezerwistów tych roczników, którzy nie otrzymali kart mobilizacyjnych w r. 1924 oraz tych, którzy od czasu otrzymania kart mobilizacyjnych zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom, aby zgłosili się osobiście w terminie od 17 b.m. do 1 marca b.r. w tej P.K.U., do której należą, celem ustalenia ich adresu Zgłoszenia się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania w myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej mogą ulec karze aresztu do 6 tygodni oraz grzywnie do 500 zł.

Obawy o bezpieczeństwo.

LONDYN 20. Dzisiejszy „Times" w korespondencji z Paryża pod tyt.: „Obawy o bezpieczeństwo Paryża" stwierdza, że w ostatnich dniach kwestja bezpieczeństwa politycznego stała się najważniejszą kwestją dnia, usuwając w cień sprawę długów międzynarodowych. Co do obaw Francji, to zdaniem korespondenta „Times francuzi wyobrażają sobie, iż Niemcy mogą wszcząć spór z Polską i reanektować prowincje zachodniej Polski, aby zwrócić się potem przeciwko Francji. Prawdopodobnie Francja nie mając wiary w pakt Ligi Narodów, jako gwarancji zachodniej granicy Polski, lub w możliwość wydatnej pomocy ze strony Anglji dla Francji z chwilą, kiedy Niemcy staną się z powrotem potężne, zdaje sobie w całej pełni, sprawę, że Angja nigdy nie zgodzi się na przyjęcie jakiejkolwiek odpowiedzialności wymagającej akcji wojskowej dla zagwarantowania którejkolwiek z granic na wschodzie Europy.

To też nadzieje rządu francuskiego skłaniają się obecnie w kierunku wzajemnego paktu gwarancyjnego, któryby objął Anglję, Francję, Belgję, Niemcy i o ile możności inne państwa dla zabezpieczenia pokoju w zachodniej części kontynentu europejskiego.

O tańszą mąkę.

WARSZAWA, 20. Młynarze warszaawscy rozpoczęli w ostatnich dniach wywierać silny nacisk na Rząd w kierunku zniesienia ulg celnych dla mąki przywozowej.

Zniesienie tych ulg postawiłoby młynarzy w położeniu uprzywilejowanym i pozwoliłoby na śrubowanie cen mąki nie zależnie od rzeczywistych kosztów i od cen rynku zagranicznego.

Pocztowe inkasowanie i protestowanie weksli.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 16 znajdujemy rozporządzenie ministra przemysłu i handlu regulujące sprawę protestowania weksli, przesyłanych w zleceniach pocztowych.

Rozporządzenie to wprowadza pewne nowe szczegóły do rozporządzenia z dnia 9 października r. 1924 w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym.

Między innemi rozporządzenie to postanawia, że nadawca listu zleconego, zawierającego weksle od inkasa za pośrednictwem poczty, może żądać oddania wekslu niewykupionego w terminie płatności rejentowi, celem sporządzenia protestu.

Jeżeli jednak nadawca listu zleceniowego żąda sporządzenia protestu, to zlecenie może adresować tylko do takiej miejscowości, w której jest notarjusz. Wysyłanie zaś zleceń pocztowych zawierających weksle, przeznaczone do protestu do miejscowości w których niema notarjusza, jest niedozwolone.

Żądanie oddania wekslu notarjuszowi do protestu wyrazić ma nadawca przez podkreślenie odnośnego tekstu w wykazie zleceniowym.

Listy zleceniowe winny być nadawane tak wcześnie, by do urzędu pocztowego, który ma wykonać zlecenie, nadejść mogły przynajmniej na 24 godzin przed terminem płatności. Z drugiej zaś strony nie mogą nadejść wcześniej, niż na 7 dni przed terminem płatności.

O ile w liście zleceniowym znajdował się weksel do inkasa, a nie naznaczono wyraźnie, że w razie niewykupienia wekslu w terminie, winien być oddany notarjuszowi, to po upływie terminu płatności weksel taki zostanie odesłany do miejsca nadania i tam doręczony nadawcy.

Tak samo postępuje się w wypadku, gdy nawet nadawca polecił sporządzić protest, lecz gdy w miejscowości, do której zlecenie zostało skierowane, niema notarjusza. Urzędy pocztowe protestów nie sporządzają.

Jeżeli urząd pocztowy oddaje weksel notarjuszowi do sporządzenia protestu, to po uskutecznieniu go, odbiera weksel lub sumę wekslową, złożoną przez dłużnika w ostatniej chwili u rejenta i uiszcza notarjuszowi przepisane opłaty.

Ustęp ten rozporządzenia brzmi dosłownie, jak następuje:

„Urząd pocztowy odbiera następnie od notarjusza weksel zaprotestowany lub sumę wekslową, złożoną przez dłużnika i uiszcza notarjuszowi przepisane opłaty", poczem odebrany od notarjusza weksel zaprotestowany urząd pocztowy odsyła do właściwego urzędu pocztowego, celem doręczenia go nadawcy listu zleceniowego oraz ściągnięcia od niego opłat notarjalnych i pocztowych", a wreszcie odebraną od notarjusza sumę wekslową urząd pocztowy przekazuje pod adresem wskazanym w wykazie zleceniowym, po potrąceniu opłat notarjalnych i pocztowych".

Przytoczone powyżej dosłownie ustępy rozporządzenia ministra przemysłu i handlu, dotyczące inkasa weksli i dokumentów za pośrednictwem poczty, wyjaśniają ostatecznie, że koszta inkasa, nawet rejentalnego, w żadnym wypadku nie mogą obciążać dłużnika wekslowego.

Jak bowiem widzimy, w omawianem rozporządzeniu, że odebrana od notarjusza suma wekslowa zostanie przez urząd pocztowy zwrócona nadawcy zlecenia, jednak po potrąceniu opłat notarjalnych, czyli, że bank, który oddaje weksel do rejenta, ma prawo domagać się od niego sumy wekslowej, lecz po potrąceniu kosztów ewentualnego inkasa, uskutecznionego przez rejenta, których dłużnik ponosić nie powinie.

Wracając do omawianego rozporządzenia, przytaczamy jeszcze wykaz opłat pocztowych, które wynoszą:

a) za doręczenie notarjuszowi wekslu do protestu oraz odbiór od notarjusza wekslu zaprotestowanego — zł. 1,50;

b) za przesłanie wekslu zaprotestowanego nadawcy zlecenia opłata jak za list polecony;

c) za doręczenie notarjuszowi wekslu do protestu i odbiór od notarjusza wpłaconej sumy wekslowej — zł. 1,50;

d) za przekazanie sumy wekslowej nadawcy zlecenia, opłata jak przy przekazie pocztowym.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, t.j. z dn. 13 lutego 1925 r.

KRONIKA

— ZMIANA PODZIAŁU DJECEZYJ.

Pisma warszawskie podają kompletny tekst Konkordatu zawartego pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Watykanem.

Na zasadzie tego Konkordatu cała Polska podzieloną zostanie na 5 prowincji: 1) gnieźnieńsko-pomorska, do której należeć będzie djecezja włocławska (zamiast kujawsko - kaliskiej jak się dotąd nazywała), 2) warszawska, 3) wileńska, 44) lwowska i krakowska, do której należeć będzie nowoutworzona djecezja częstochowska, wydzielona z dawnej kujawsko-kaliskiej. Wynagrodzenie duchowieństwa, oprócz dochodów za pogrzeby, śluby i t. d., wynosić będzie miesięcznie: proboszcz — 110 zł., wikarjusz — 82 zł., zakonnik — 61 zł., członka kapituły katedralnej 246 zł., biskupa — około 700 zł. i 600 zł. na utrzymanie kapelana i powozu. — Pensje wypłacać będzie nie rząd lecz kurja biskupia.

— ZMIANY W GARNIZONIE.

„Dzien. Personalny" Nr. 17 podaje, że komendant P.K.U. w Kaliszu na miejsce pułk. Tarczyńskiego, który został odwołany z powrotem do pułku, mianowany został Kom. P.K.U. Katowice pułkownik Bronisław January Zaniewski.

— Z TOW. WIOSLARSKIEGO.

Jak się dowiadujemy Kaliskie Towarzystwo Wioślarskie i zimą nie zasypia, gdyż oprócz naprawianego przez Towarzystwo sportu i urządzanych zabaw, ma podobno dla szerszej publiczności naszego grodu urządzić miłą i godziwą kulturalną rozrywkę t.j. odegrają w najkrótszym czasie komedję Abrahamowicza i Ruszkowskiego pod tytułem „Mąż z grzeczności".

Bliższe szczegóły wkrótce mają być podane w Gazecie Kaliskiej jak również w afiszach.

— ODZNACZENIE KALISZANINA.

Dowiadujemy się, że prezydent miasta Sosnowca, inż. Artur Michael, kaliszanin, (syn b. burmistrza i przemysłowca m. Kalisza, p. Gustawa Michaela), odznaczony został krzyżem kawalerskim Legji Honorowej. Odznaczenie to udzielone zostało p. Michaelowi przez prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej Doumergue za jego zasługi w okresie połączenia Górnego Śląska z Polską.

— „PRZEGLĄD MUZYCZNY" nr. 3 wyszedł i zawiera: Stanisława Barcewicza Złote Gody ze Sztuką. Hier. Freicht C. M. Uwagi o lwowskich rękopisach „Bogarodzicy". Materjały statystyczne do dziejów polskiej Opery w Poznaniu Br. Wójcikówna: O pewne nieporozumienie. Nuty Kronika: Poznań — Opera — Koncerty. Wiadomości bieżące. Pisma. Tegoroczne rocznice. Zje-

„Podróż na Mars"

20) *Tłomaczenie z angielskiego*

Chciał ich znowu pokonać, ujarznić, podporządkować swojej władzy.

I nie przy pomocy słów, ale za pośrednictwem cyfr.

Cyfry niech przemówią — cyfry niech rozstrzygną.

Zaczął rachować.

Przez czas podróży tyle siły rozpędowej zużyto, że absolutnie pozostała ilość nie wystarczy do powrotu na Ziemię.

Cztery piąte drogi mieli już poza sobą.

Zapas dostateczny jest do osiągnięcia celu wyprawy, ale o powrocie niema co myśleć.

Wszyscy słuchali pilnie. Byli tylko laikami, nieobeznanymi z technicznymi problemami, ale starali sie zrozumieć, wniknąć w istotę....

Rozczarowanie, które przeżyli, zaostrzyło ich krytycyzm i podejrzliwość.

Nie mogli jednak wynaleźć najmniejszej omyłki w wywodach Halla... Rachunek był ścisły, jasny i nieubłagany.

Cyfry te przemawiały tak wyraźnie, iż każdy musiał przyznać: powrót jest niemożliwy.

Z ciężkiem sercem poddali sie tej konieczności i powrócili zrezygnowani do swych codziennych prac.

Mr. Hall pozostał w swojej pracowni z bezprzytomnym doktorem Fabryciusem.

Inżynier prysnął zemdlonemu wodą w twarz i począł mu rozcierać skronie.

Po kilku minutach Fabrycius otworzył oczy i błędne spojrzeniew utkwił w twarzy inżyniera.

Hall drgnął przerażony. Czyżby doktór stracił zmysły?

Obłąkany, przeraźliwy śmiech wyrwał się z piersi doktora..

Inżynie dźwignął z ziemi śmiejącego się ciągle astronoma.

Nie można było już wątpić. Doktór Fabrycius zwarjował!

Nagle doktór Fabrycius zerwał się gwałtownie i wybuchnął przeraźliwym, obłąkańczym śmiechem.

Poznanie fatalnej omyłki rzuciło na umysł astronoma pomrokę obłędu.

Znowu wybuch śmiechu, mrożącego krew w żyłach.

— He! Panie inżynierze! — wrzasnął szaleniec Czyś już zrobił testament?

Robur Hall przeraził się myślą, że tamci towarzysze mogą usłyszeć krzyki warjata. To wywarłoby niechybnie jak najgorsze wrażenie i wywołałoby panikę.

Do tego nie można dopuścić.

Hall zdecydował się szybko i energicznie działać.

Rozejrzał się wkoło i pochwycił krótką linę. Potem jednym skokiem znalazł się przy szaleńcu.

Wszczęła się zacięta walka, bo warjat bronił się rozpaczliwie, tak że Hall, choć o wiele silniejszy — zmagał się z nim bezskutecznie przez dłuższą chwilę.

Wreszcie inżynier zebrał wszystkie siły i i wymierzył doktorowi Fabryciusowi pomiędzy oczy cios, który astronoma powalił na ziemię i ogłuszył.

Jak podcięte drzewo runął Fabrycius z łoskotem na podłogę i w kilkanaście sekund później miał już skrępowane ręce i nogi.

Hall dźwignął się z podłogi. Odetchnął głęboko i otarł pot z czoła.

Przeżył straszliwą tragedję, którą należało zataić przed tamtymi.

I cóż powie, gdy będą się pytać o doktora Fabryciusa?

Hall, nie namyślając się długo, opuścił swój pokój i wszedł do ogólnej sali, gdzie wszyscy byli zebrani.

— Doktór zachorował nagle.... Potrzebuje zupełnego spokoju. Nikomu nie wolno wchodzić do niego. Ja sam będę mu zanosił jedzenie.

Wypowiedziawszy te słowa inżynier znikł za drzwiami.

— — — — —

Sen zstąpił na mieszkańców arki. Wyczerpani silnemi wzruszeniami, spali jak zabici, szukając we śnie zapomnienia.

Mr. Hall zbudził się nagle z niemiłem uczuciem, że czegoś mu brak...

W pierwszej chwili nie mógł sobie uświadomić — co się to dzieje....

Potem uderzyła go niezwykła cisza.

Co to znaczy? Czyżby propeller przestał działać?

Inżynier skoczył na równe nogi, wyjął klucz z kieszeni i pospieszył do drzwi swego pokoju, skąd kierowano aparatem.

Nie zdążył jeszcze otworzyć, gdy posłyszał śmiech warjata. W tym szaleńczym chichocie była jakaś piekielna radość.

Drżącemi rękami odsuną Hall rygiel i otworzył drzwi kluczem.

Jedno jedyne spojrzenie, rzucone na dźwignię, uświadomiło inżynierowi całą grozę sytuacji.

A tam przy oknie — stał doktór Fabrycius, śmiejąc się szyderczo, djabolicznie.

— Morning, Mr. Hall! — wrzasnął warjat. Za późno pan przybywa! Nie dam się już panu schwytać. Nikt mnie już na świecie nie dogoni Nikt! Good b-by!

(D.C.N.)

dnoczenie Polskich Związków Spiewaczych. Kronika chóralna. Dodatek muzyczny: „Bogurodzica" według rękopisu z 16 wieku.

Przegląd Muzyczny wychodzi co 2 tygodnie w Poznaniu pod redakcją Dr. H. Opieńskiego. Nakładem: Wielkopolskiego Związku Kół Spiewaczych. Adres redakcji i Administr. Poznań ul. Półwiejska 35. Abonament kwartalny wynosi — 6 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach kraju.

— BLUSZCZ.

„W artykule wstępnym 7-go numeru „Bluszczu" p. t. „Konieczność wykorzystania odrębności natury kobiecej" posłanka H. Stęślicka porusza aktualne zagadnienia psychologiczno-społeczne": „W obronie naszych społecznic" zabiera głos C. Walewska. O różnicy w wychowaniu dziewcząt i chłopców pisze autorka całego szeregu interesujących artykułów pedagogicznych drukowanych w „Bluszczu" jako rubryka stała, a podpisywanych literami K. S. Pomiędzy studjami z dziedziny literatury wymienić należy artykuł dr. M. Kasterskiej o książce Giny Lombrozo p.t. „Kobieta wobec życia", oraz studjum K. Krzewskiego o „Młodości Orzeszkowej".

Na bogaty jak zwykle dział beletrystyczny składają się utwory H. Seysingerówny, K. Bielańskiej, nowela Gracji Deleddy „Zabłąkane dziecko" w przekładzie J. Dicksteinówny, poezje Z. Rościszewskiej a w dodatku powieściowym w formacie książkowym powieść H. Bordeaux, „Biały Paw".

Zwykłe rubryki: sport i wychowanie fizyczne, recenzje teatralne i literackie it.d. oraz bogato ilustrowany dział praktyczny, w którym czytamy wiele interesujących artykulików z dziedziny mody i gospodarstwa domowego, dopełniają wraz z dodatkiem mód i pięknemi wzorami robót ręcznych całości tego interesującego numeru.

— ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ.

Naczelna Rada Harcerska odbyła swój XXII Zjazd w dniu 1-go lutego w Warszawie, rozpoczynając go nabożeństwem w Kościele Św. Krzyża, po którem przewodniczący Z.H.P. prof. Dr. T. Strummiłło udekorował odznaką wdzięczności Dyr. K. Kulwiecia za wieloletnią pomoc okazywana Harcerstwu na obczyźnie i w kraju, oraz odznakami za zasługę: p. Jakukiewicza z Władywostoku za zorganizowanie i kierowanie har. na dalekim Wschodzie; mec. Cz. Jankowskiemu, St. Kulwiecia, M. Dobczyńskiego, za pracę przy Zlocie Narodowym w Warszawie.

lera, delegata Min. W. R. i O. P. Dr. Zawadzkiego, R.

Obrady Zjazdu odbyły się przy udziale gen. J. Halbińskiego i innych członków Rady, Obrady toczyły się w gmachu C. Tow. Rolniczego.

Pierwsza część obrad poświęcono zagajeniom wychowania moralnego w harcerstwie. Temat ten zagaił głęboko pomyślony referat Dr. Strumiłły, który wywołał żywą dyskusję. W części drugiej rozważano sprawę ochrony nazwy, munduru i oznak harcerskich, (referował insp. St. Sedlaczek), omówiono i przyjęto budżet Z.H.P. na rok 1925, następnie termin ogólny i porządek obrad Zjazdu Walnego, który ma się odbyć we Lwowie w kwietniu b.r., wreszcie ułożono program prac Rady na okres najbliższy.

— KONCERTY POPULARNE.

Kaliskie Towarzystwo Muzyczne organizuje w sezonie bieżącym cyki koncertów popularnych, mających na celu krzewienie kultury muzycznej wśród szerokiego ogółu naszego grodu. Koncerty będą się odbywać przeważnie w niedzielę popołudniu, opłata zaś będzie tak niska, że korzystać z niej będą mogli wszyscy bez wyjątku. Program pierwszego koncertu popołudniowego (w niedzielę, dnia 22 lutego o godz. 5 popoł.) — wykona słynne trio Wiłkomirskich. Znakomity ten zespół, najdawniejszy, a zarazem najwybitniejszy ze wszystkich istniejących w Polsce zespołów kameralnych, znany jest już publiczności kaliskiej z bardzo wielu występów. Ostatnio sława jego ogarnia coraz szersze kręgi; cała Polska go zna, zarówno krytyka, jak i publiczność stołeczna nie ma dlań dość słów uznania, umieszcza Wiłkomirskich na czele współczesnych artystów polskich, zaliczając ich zarazem do najwybitniejszych w Europie.

Wystarczy, jeżeli przytoczymy wyciągi z gazet warszawskich i łódzkich, zawierające sprawozdania z ostatnich koncertów tria, oraz z recitalów solowych skrzypka Michała i wiolonczelisty Kazimierza Wiłkomirskich.

„Kurjer Poranny" (Warszawa, 5. II. 25) „Polski wiolonczelista — rara avis!... Od jego gry wiolonczelowej bije talent i sztuka wykonawcza najwyższej miary. Szeroki, energiczny, zdrowy ton, skrupulatność techniki, świetne wyszkolenie smyczka — przynoszą zaszczyt młodemu muzykowi, uprawiającemu muzykę wszechstronnie wszędzie poważnie"....

„Rzeczpospolita" (6. II. 25). ...p. K. Wiłkomirski wykonał program doskonale zestawiony i poważny, dający wszechstronnie możność ocenienia głębokich pierwszorzędnych zalet wirtuozowskich wybitnego tego artysty, posiadającego i ciepło tonu i szerokość uczucia i przejrzystość techniki, i piękno frazowania, i pewność smyczka. Nie przypominam sobie od dawnych czasów Wierzbiłowicza „lepszego polskiego wiolonczelisty".

(Adam Wieniawski)

„Głos Polski" (Łódź, 24. XII. 24 r.) .....„taspoistość i to porozumienie wśród grających, tworząca nierozerwalną całość, kierowaną jakgdyby jedną wolą, należy do rzadkości i było źródłem prawidłowej uczty artystycznej. Wrodzona muzykalność i szczere umiłowanie sztuki przyczyniły się do zestrojenia zdrowego organizmu, czarującego rytmiczną finezją i subtelnością dźwiękową, zespalającą się w jeden akord tak konieczny w interpretacji muzyki zespołowej"...... (Halpern).

„Kurjer Łódzki" (30. XII. 24 r.). „W stosunku do Wiłkomirskich określenia:" wybitne talenty„ niezrównana kultura, muzykalność i tp., są za słabe. Stopień ich artyzmu jest objawieniem, rewelacją, zjawia się raz na 100 lub 200 lat, jak wielcy mistrzowie, jak genjusze. Możemy być spokojni o rozwój muzyki, jej uprawianie i kulturę w Polsce, skoro takich artystów posiadamy.... Zespół ten przewyższa artyzmem i doskonałością wszystkie dotąd słyszane. W tegorocznym sezonie koncertowym był to najwybitniejszy występ". (S. Waljewski).

Program koncertu niedzielnego, poświęconego w części 1-ej muzyce czeskiej, w 2-iej zaś — polskiej, obejmuje piękne trio f-moll Dworzaka, oraz szereg utworów solowych Chopina, Wieniawskiego, Kozłowicza, Szymanowskiego, Różyckiego, Pachulskiego i Wiłkomirskiego.

Ceny miejsc od 2 zł. do 50 groszy. Bilety są do nabycia w cukierni WP. Mayera.

— ODZNACZENIE STRAZACKIE.

Na wniosek Zarządu Związku Straży Poż. Wojew. Łódzkiego, Rada Naczelna Głównego Zarządu Straży Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu zasług na polu pożarnictwa przyznała b. komedantowi Straży błaszkowskiej, p. Kazimierzowi Mniewskiemu z Kwaskowa, medal srebrny na biało-amarantowej wstędze z napisem: „Za długoletnią i nieskazitelną służbę".

— UNORMOWANIE PODATKU MIEJSKIEGO.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 4-go lutego 1925 roku (Dz. U. Nr. 16). Wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie zmiany maksymalnych norm podatku miejskiego od towarów przywożonych drogami żelaznemi.

Ustala następujące normy podatku od towarów przywożonych drogami żelaznemi i wąskotorowemi (dojazdowemi) do miast, które przed dniem 1 lipca 1923 r. uzyskały zatwierdzenie statutów o poborze samoistych podatków od towarów przywożonych, lub wywożonych.

I. a) dla gmin m. st. Warszawy podatek nie może przekraczać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 40 klm., b) dla gminy m. Łodzi, Lwowa, Krakowa i Wilna podatek nie może przewyższać kolejowej opłaty przewozowej za odległość 30 klm., c) dla pozostałych uprawnionych gmin miejskich podatek nie może przenosić kolejowej opłaty przewozowej za odległość 10 klm. Od przesyłek jednostkowych zwyczajnych i pośpiesznych, za które opłata przewozowa oblicza się według sztuki, a nie według wagi podatek dla wszystkich uprawnionych gmin miejskich nie może przekroczyć: za konie i bydło rogate rosłe — 2 zł. od sztuki, za inne zwierzęta — 50 groszy od sztuki.

Od ładunków, poniżej wymienionych, podatek dla wszystkich uprawnionych gmin miejskich nie może przewyższać na kolejach normalno-torowych i kolejkach dojazdowych połowy kolejowej opłaty przewozowej za odległość 5 klm. 1) budulec drzewny nie obrobiony, drzewo celulozowe i osikowe, 2) cegły i dachówki 3) cement, 4) drzewo opałowe, 5) jaja, 6) kamienie, minerały surowe i zgruba obrobione, 7) karpina, 8) kasza krajowa i otręby, 9) kości surowe, 10) kwas siarkowy i solny, i sól glauberska, 11) masa drzewna i celuloza, budulec obrobiony, 12) masa kamienna, 13) melasa, 14) mleko i jego przetwory (nabiał), 15) nawozy sztuczne i naturalne oraz fosforyty, 16) odpadki skór i obrzynki do 4 sm. szerokości, 17) papa dachowa, 18) pasza, trawa, siano, słoma, plewy, 19) piasek, żwir i glina, 20) rudy żużle, szlaka, wypałki pirytowe, 21) smoła węglowa surowa i preparowana, oraz gudron, 22) szkło tłuczone, 23) szmelc, 24) szmaty, 25) wapień, dolmit palony, oraz wapno, 26) zboże w ziarnie, mąka zbożowa, chleb i suchary z chleba, 27) ziemniaki świeże, jarzyny, warzywa, buraki cukrowe, oraz wytłoki buraczane, 28) zwierzęta domowe żywe, 29) żelazo i stal surowa (surówka) blacha do krycia dachów".

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w dwa tygodnie po ogłoszeniu.

— ARCHITEKT.

Z końcem stycznia został rozesłany VII-my zeszyt pisma „Architekt", wychodzącego w okresie powojennym sporadycznie, jako ostatni pod redakcją prof. Władysława Ekielskiego, niezmordowanego pionera architektury rodzimej i krzewiciela kultury budowniczej od szeregu lat. Równocześnie obejmuje Redakcję czasopisma prof. Dr. Szyszko Bohusz ci przyjąwszy do pomocy Komitety Redakcyjne w Krakowie, we Lwowie, w Warszawie i w Poznaniu, rozpoczyna regularne wydawnictwo pisma poświęconego architekturze, które pod nazwą „Architekt" i pod patronatem Koła Architektów w Krakowie, wychodzić będzie jako miesięcznik z końcem każdego miesiąca, Pierwszy zeszyt wymienionego pisma, wydanego w nowej szacie, ukaże się w ciągu lutego b.r. Redakcja zamierza na wzór wydawnictw zagranicznych, publikować w każdym zeszycie całokształty tematów, a więc komplety prac autorskich, grup architektonicznych, oraz całokształty architektury niektórych miejscowości. Nadto położy się dużą wagę na przedstawienie prac i projektów z zakresu budownictwa żelazno-betonowego.

Treść najbliższych zeszytów obejmować będzie:

1) Ważniejsze motywy architektury nowoczesnej zagranicą.
2) Wille i dwory.
3) Powojenna architektura Poznania.
4) Rządowe budowy Warszawy.
5) Rządowe budowy Krakowa i Lwowa.
6) Treść i wyniki ostatnich konkursów architektonicznych.
7) Publikacje najmłodszej architektury (Szkoły politechniczne i Akademja Sztuk Pięknych).

Każdy zeszyt obejmuje około 50 zdjęć architektonicznych, zaopatrzonych wstępem literackim. Cena zeszytu wynosi zł. 5.00 i i uprasza się o przekazanie tej należności pod nowym adresem redakcji: „Architekt", Kraków, ul. Basztowa L. 17, II p. (Tel. 340). Tak w interesie Abonentów, jak i ze względu na trudności administracyjne, jest wskazane, by zgłosić abonament 3-miesięczny. W tym wypadku abonament wynosi 13 zł. 50 gr.. W nadziei, że pismo nasze znajdzie, jak dotychczas, zainteresowanie, tak kół fachowych, jakoteż szerszych sfer publiczności, oczekujemy łaskawego zgłoszenia uczestnictwa, w możliwie najkrutszym czasie.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.76
Paryż	0,27.12.
Szwajcarja	100.
8% pożycz. zł.	8.20
5% poż. prem.	5.50
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	30.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 20 lutego 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	746.3 m.m.
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Zachm. umiarkow.
5) Wilgot. bezwzględna	4.5 m.m.
6) Wilgot względna	89. %
7) Temp. powietrza	+1°.3
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	Niebyło
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	+8°.4
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	+1°.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.48 m.

Polsko-austrjacki handel a Międzynarodowy Targ w Poznaniu (1925).

Jeden z największych dzienników świata a mianowicie: „Neue Freie Presse“, wychodząca we Wiedniu w artykule p. tyt. „Der österreichisch polnische Handel und die fünfte Posener Messe“ omawia znaczenie austrjacko — polskiego handlu pod kątem widzenia zbliżającego się Targu Międzynarodowego w Poznaniu, którego termin przypada na czas od 3 do 10 maja r.b.. Między innemi „Neue Freie Presse“ stwierdza, iż:

„usiłowania Polsko-Austrjackiej Izby Handlowej w kierunku ożywienia wzajemnego handlu zwłaszcza na terenie ziem b. dzieln. prusk. (Górny Slązk, Poznańskie, Pomorze), z każdym dniem wydają większe owoce, przedewszystkiem w tej dziedzinie wytwórczości przemysłu austrjackiego, w której smak wiedeński i przemysł galanteryjny tak dominującą i zwycięzką rolę odgrywa nad importowanym przemysłem niemieckim wzwyż wspomnianych częściach kraju polskiego.“

„Neue Freie Presse“ z szczególnym naciskiem podkreśla fachowe wyrobienie i zdolności kupca wielkopolskiego. Pisze bowiem:

„Wysoka kultura gospodarcza ziem Zachodnich Rzplitej P. jak niemniej wielka siła pokupna tamtejszego stanu średniego (mieszczaństwa) stwarza wyjątkowe i wprost korzystne warunki dla przemysłu austrjackiego, specyficznie wiedeńskiego, który coraz głębiej korzenie tam zapuszcza.

Z kolei autor artykułu „Der österreichisch-polnische Handel“ przechodzi do omówienia Międzynarodowego Targu w Poznaniu, zaznaczając iż termin jego przypada wedle autora powyższego artykułu wziąć silniejszy udział w Międzynarodowym Targu w Poznaniu, albowiem tylko tą drogą może nawiązać bezpośredni kontakt z odbiorcą polskim. O samej organizacji Targu Poznańskiego czytamy:

„Targ Poznański wykazał w ubiegłym roku frekwencję ponad 100,000 ludzi i wystawców około 2000. Jest to zatem niezbitym dowodem żywotności tej imprezy gospodarczej. W austrji objawia się już teraz żywe zainteresowanie Targiem Poznańskiem“.

Godzi się zaznaczyć jeszcze, iż autor artykułu „Der österreichisch - polnische Handel“ apelując do przemysłu austrjackiego o wzięcie udziału w Poznańskim Targu Międzynarodowym zaznacza, iż bliższych informacji w tej materji udziela Polsko-Austrjacka Izba Handlowa i wogóle wiedeńskie instytucje gospodarcze.

Analizując powyższy artykuł pod kątem widzenia interesów gospodarczych naszego państwa nie możemy powstrzymać się od uwagi, iż reprezentanci naszego wewnętrznego rynku handlowego — o ile idzie o towary zagraniczne, które musimy importować powinni raczej zwrócić się do przemysłu austryjack. aniżeli do niemieckiego, reprezentującego wrogie nam państwo. Spraw ekonomicznych nie da się wyeliminować z kompleksu zagadnień politycznych i dlatego linja nasza gospodarcza musi iść równolegle z państwowo-twórczą linją polityczną. Bardzo wiele towarów, które przychodzą do nas z Niemiec, możemy śmiało zastąpić towarami austrjackimi które co do jakości i ceny nietylko że nie ustępują towarom niemieckim, ale są znacznie gustowniejsze i tańsze. Nawiązanie przeto ściślejszych stosunków handlowych między Polską a Austrją uważamy ze stanowiska państwowo-ekonomicznego interesów za wskazane.

Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.